

Sygnatura akt XIII GC 3120/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 20 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2018 roku w (...)

na rozprawie sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. G. kwotę 6.819,21 zł (sześć tysięcy osiemset dziewiętnaście złotych i dwadzieścia jeden groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:

a) 6.219,21 zł od dnia 23 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) 600 zł od dnia 18 listopada 2017 roku;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. G. kwotę 3.562 zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt XIII GC 3120/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2017 roku powód, P. G. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 6.819,21 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2016 roku od kwoty 6.219,21 złotych i od dnia 18 listopada 2017 roku od kwoty 600 złotych. W uzasadnieniu powód wskazał, że nabył wierzycelność z tytułu odszkodowania na za uszkodzenie pojazdu marki V. w wyniku zdarzenia z dnia 19 lipca 2016 roku. Powód nabył roszczenie o odszkodowanie w wyniku przelewu wierzycelności. Pozwany uznał odpowiedzialność co do zasady i wypłacił kwotę 2.016,14 złotych podczas gdy niezależny rzeczoznawca wycenił jej wartość na kwotę 8.235,35 złotych brutto. Różnica stanowiła wartość przedmiotu sporu, powiększona o kwotę 600 złotych kosztów opinii rzeczoznawcy.

/pozew, k. 2-9/

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 grudnia 2017 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że dotychczas wypłacone odszkodowanie wyczerpało zakres szkody. W ocenie pozwanego bowiem powód pominął stan techniczny pojazdu w dacie szkody, a w szczególności fakt uczestniczenia pojazdu w innych kolizjach drogowych. Konieczne zatem było zbadanie, jakie części zostały użyte do naprawy uszkodzonego pojazdu w toku wcześniejszych kolizji. W ocenie pozwanego brak również podstaw do żądania kosztów prywatnej ekspertyzy, bowiem stanowią one nieuzasadnione zwiększenie rozmiaru szkody.

/odpowiedź na pozew, k. 49-50/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2016 roku doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. o nr rej. (...) stanowiącego własność P. i M. K. (1). Sprawcą kolizji był samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w zakresie ubezpieczenia OC. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę, dokonał jej wyceny i wypłacił kwotę 2.016,14 złotych odszkodowania.

/okoliczności bezsporne, decyzja, k. 18, kalkulacja pozwanego, k. 19-21/

W dniu 27 lipca 2017 roku powód zawarł z P. i M. K. (2) umowę przelewu wierzytelności obejmującej odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. W § 1 umowy przelewu wskazano pozwanego, jako dłużnika przelewanej wierzytelności, numer akt szkodowych pozwanego oraz datę szkody 19 lipca 2016 roku, cesją objęto również koszt wynagrodzenia za wykonanie zlecenia kalkulacji kosztów prywatnej kalkulacji spółce (...).

/cesja, k. 16-17/

W dniu 27 lipca 2017 roku poszkodowani zlecieli wykonanie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. prywatnej kalkulacji szkody. Zgodnie z przeprowadzoną analizą i wyceną koszt naprawy pojazdu uszkodzonego wyniósł 8.235,35 złotych a wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 9.000 złotych.

/prywatna ekspertyza, k. 22-30, kalkulacja, k. 31-34, 38-44, dokumentacja zdjęciowa, k. 35-36/

Rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego pojazdu V. (...) przy zastosowaniu do niego części oryginalnych z logo producenta marki mógł wynieść 8.279,23 złote. Na rynku (...) stawki za roboczogodzinę nie przekraczały w 2016 roku kwoty 120 złotych, zatem stawka 100 złotych netto stosowana przez powoda nie była wygórowana i została przyjęta do analizy przez biegłego. Raport optymalizacji części AudaOptima zawierał zastrzeżenie, że kalkulacja zawiera automatyczny dobór części alternatywnych, które należy zweryfikować z wyposażeniem pojazdu w przypadku naprawy. Jednakże z doświadczenia biegłego wynikało, że części wskazywane przez system nie były dostępne w hurtowniach lub były przeznaczone do innego samochodu z innym standardem wyposażenia. Brak również certyfikatów dla części zamiennych innych niż oryginalne, które potwierdzałyby że części te będą miały takie same cechy użytkowe, w tym wytrzymałość, co części uszkodzone.

/opinia biegłego, k. 74-75/

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 9.000 złotych. Biegły dokonując wyceny pojazdu w stanie przed szkodą uwzględnił fakt, że pojazd nosił ślady uszkodzeń. W ocenie biegłego każda naprawa pojazdu powoduje spadek wartości pojazdu, niezależnie od zastosowanych części zamiennych, ich wieku, czy jakości.

/opinia biegłego, k. 79-90/

Pojazd V. (...) miał uszkodzenie w zakresie powłoki drzwi bocznych lewych. Szkada miała miejsce w dniu 13 marca 2014 roku i nie została usunięta zgodnie ze wskazaniem technologii producenta marki. Za uszkodzenie pojazdu wypłacono odszkodowanie w kwocie 1.770,52 złote.

/informacja z (...), k. 152-155, zeznania świadka K. K., k. 214odw./

Uszkodzenie pojazdu w dniu 19 lipca 2016 roku objęło prawy przód pojazdu i prawe drzwi przednie. Uszkodzenie z marca 2014 roku dotyczyło wgniecenia drzwi lewych.

/zeznania świadka K. K., k. 214odw./

Koszt dokonania naprawy uszkodzenia z 13 marca 2014 roku zgodnej z technologią producenta marki wyniósł 1.529,48 złotych. Gdyby wartość pojazdu w stanie sprzed szkody z dnia 19 lipca 2016 roku pomniejszyć o tę kwotę, to szkoda

w pojeździe miałyby charakter szkody całkowitej, bowiem koszt naprawy przekraczałby tak ustaloną hipotetyczną wartość pojazdu.

/opinia uzupełniająca biegłego, k. 178 i k.215/

Wartość uszkodzonego elementu w 2014 roku stanowiła 3% wartości pojazdu. Stąd jego nie technologiczna naprawa w istocie obniżała wartość pojazdu jedynie nieznacznie o kwotę 279 złotych. Taka korekta została uwzględniona w opinii podstawowej, ponieważ ze względu na niewielki rozmiar uszkodzenia – drzwi nie kwalifikowałyby się do ich wymiany. Zatem stosunek wartości elementu do wartości całego pojazdu skutkowało uznaniem jedynie obniżenia wartości pojazdu o wskazaną kwotę 279 złotych.

/opinia ustna uzupełniająca biegłego, k. 166odw.-167, dokumentacja zdjęciowa w aktach szkody – zdjęcia 5 i 17, okazane na rozprawie/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Powyższy przepis stanowił podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za skutki kolizji w której uczestniczył sporny pojazd. Warunki odpowiedzialności pozwanego określa ustawa z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152). Według treści art. 34 ust.1 wskazanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z regulacją art. 36 ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Za utrwalone w orzecznictwie SN należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. Odnosząc się zaś do ogólnych reguł odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności art. 361 k.c., przyjęć wypada, że odszkodowanie należy się w pełnym zakresie, ale jednocześnie nie może przewyższać poniesionej szkody. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą. W ocenie Sądu kompensacja szkody może nastąpić, przy przeprowadzeniu naprawy przy użyciu części oryginalnych. Pozwany nie wykazał bowiem, by wcześniejsze naprawy pojazdu dokonywane były z użyciem innych części lub by części uszkodzone w wyniku kolizji były zamiennikami. Biegły stanowczo wykluczył zaś, aby skuteczna naprawa mogła nastąpić przy użyciu zamienników części oryginalnych, które nie pochodzą od producenta pojazdu i powołał się w tym zakresie na badania przeprowadzone przez producenta uszkodzonego pojazdu – koncern V..

W świetle wskazań opinii, w istocie problem w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Przyjęcie niższej wartości pojazdu uszkodzonego mogło hipotetycznie doprowadzić do rozliczenia szkody metodą różnicową. Kluczowe znaczenie miało zatem rozstrzygnięcie, czy uszkodzenie zdiagnozowane na samochodzie, z 2014 roku, obejmujące inną stronę pojazdu, niż uszkodzona w 2016 roku, obniżało wartość pojazdu V. (...) o koszt technologicznej naprawy, czy przy uwzględnieniu procentowego stosunku wartości uszkodzonego elementu do wartości całego pojazdu. Opinia biegłego miała charakter wariantowy. Sąd zobowiązał bowiem biegłego do wyliczenia zarówno wartości pojazdu przy uwzględnieniu kosztów technologicznej naprawy tego elementu – 7.800 złotych i przy uwzględnieniu procentowego stosunku wartości uszkodzonego elementu do wartości całego pojazdu 9.000 zł. Wprawdzie na rozprawie z dnia 6 sierpnia 2018 roku biegły opowiedział się za wariantem wskazanym w

opinii głównej oraz pierwszej ustnej opinii uzupełniającej, w ocenie Sądu kwestia ta ma charakter prawny i stanowisko biegłego nie miało decydującego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Otóż zadaniem biegłego było przeanalizowanie obu uszkodzeń, wyliczenie kosztów ich naprawy, wyliczenie wartości pojazdu na dzień drugiej ze szkód w zadanych przez Sąd wariantach. Wybór wariantu należy zaś do sfery stosowania prawa i właściwego rozumienia pojęcia obowiązku naprawienia szkody i przywrócenia stanu sprzed szkody. Jest zatem autonomiczną kompetencją Sądu tak I jak i II instancji. Sąd Rejonowy przy tym opowiada się za wariantem obniżenia wartości pojazdu o korektę związaną z uszkodzonym elementem stanowiącym 3% wartości bazowej pojazdu.

Za przyjętym wariantem przemawiają następujące argumenty: uszkodzenie drzwi w 2014 roku było drobne i nie wpływało na walory jezdne pojazdu, uszkodzenie miało jedynie walory estetyczne, uszkodzenie kwalifikowało element uszkodzony (zagięcie poszycia drzwi przednich lewych) do naprawy, a nie do wymiany, uszkodzenie nie wymagało stosowania części zamiennych a jedynie zakup listwy drzwi za kwotę 136,87 zł, dla kupującego pojazd wykonanie takiej naprawy w samochodzie z 2002 roku (12-letnim w dacie naprawy) nie wpływało na walory użytkowe, podczas naprawy nie doszło do wycieku płynów, luzów, bądź korozji nadwozia, uszkodzenie nie skutkowało wyłączeniem pojazdu z ruchu.

Przeciwko wariantowi forsowanemu przez pozwanego w konsekwencji, stoją argumenty tej samej natury, nadto uznanie, że każde uszkodzenie pojazdu przy szacowaniu jego późniejszej wartości dokonywane jest poprzez odjęcie kosztów jego technologicznej naprawy prowadziłoby do rozszerzającego ustalania przesłanek szkody całkowitej. Wskazana metoda wyliczania szkody ma charakter wyjątku od reguły. Zasadą jest bowiem zgodnie z art. 363 § 1 k.c. pełna restytucja. Wskazany przepis stanowi bowiem, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku. Tymczasem takie matematyczne ujęcie odpowiedzialności cywilnej powoduje, że wypaczony jest jej sens i cel, czyniąc rynek napraw samochodowych coraz bardziej eksperckim i nieprzejrzystym dla osób nie mających bogatego doświadczenia z zakresu napraw pojazdów, czy wręcz nie dysponujących programami eksperckimi. Poszkodowany zeznał bowiem, że doznał niewielkiego uszkodzenia drzwi, które zostało następnie „wyciągnięte”, którego nie ukrywał zbywając pojazd, ale które było drobne. Hipotetyczne odliczanie zatem kosztu technologicznej naprawy (drobnego i pomijalnego uszkodzenia) raziłoby podejściem o charakterze księgowym do zasad restytucji szkody, w których podstawową dyrektywą interpretacyjną powinien być zdrowy rozsądek. Należy przyznać w tym miejscu rację biegłemu, że nabywca pojazdu z takim uszkodzeniem nie przywiązywałby znaczącej wagi do sposobu jego usunięcia. Odmiennie należy oceniać naprawy mechaniczne, wpływające na cech jezdne pojazdu, czy naprawy związane z istotnymi podzespołami pojazdu, których skuteczność będzie wpływała na bezpieczeństwo jazdy. Odmienną miarę stosować należy do uszkodzeń wpływających na estetykę pojazdu, napraw lakierniczych, czy dosztukowanie nie pochodzących od producenta elementów estetycznych pojazdu (listwy, wycieraczki, kołpaki). Przyjęcie stanowiska pozwanego prowadziłoby zatem do znacznego, rażącego wręcz zaniżenia odszkodowania, ponieważ wartość pojazdu spadłaby poniżej kosztów technologicznej naprawy i kwalifikowałaby pojazd do rozliczenia metodą różnicową. Zastosowanie ustalonej wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. w okolicznościach sprawy prowadzi do oczywistego wniosku, że powodowi należało się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu. Rzeczywisty koszt naprawy wyniósł 8.279,23 złote. Pozwany wypłacił bezsporną kwotę 2.016,14 złotych. Wysokość należnego odszkodowania była zatem wyższa niż dochodzona pozwem kwota.

W odniesieniu do drugiego z roszczeń o koszty ekspertyzy, w ocenie Sądu zastosowanie znajduje tu konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie pogląd wyrażony m.in.: w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04, zgodnie z którą: „Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie

poszkodowanego”. Pomędzy podmiotami skupującymi roszczenia odszkodowawcze a zakładami ubezpieczeń ukształtowała się tendencja, do wyliczania kosztów naprawy przy użyciu programów eksperckich, niejako w oderwaniu od rzeczywistych cen części w hurtowniach, lecz w oparciu o bazy danych komponowane przez dostawców oprogramowania eksperckiego. Oprogramowanie to ma charakter komercyjny i posiada grupę odbiorców docelowych. Programy InfoExpert i Eurotax są chętniej zamawiany przez zakłady ubezpieczeń i podmioty współpracujące, Audatex zaś jest wykorzystywany przez wszystkich uczestników rynku. Programy te różnią się szczegółowością baz danych, dostępnością modeli pojazdów oraz ogólnością opisów części. Przykładowo, ta sama naprawa kalkulowana w programie Audatex zajmuje zwykle więcej stron tekstu, z uwagi na większą szczegółowość bazy danych i konieczność zadania większej ilości czynności do skalkulowania.

W praktyce określenie szkody w pojeździe wymaga wiedzy i doświadczenia technicznego, a także licencji na specjalistyczne oprogramowanie. Każda kalkulacja szkody wymaga zatem znajomości zakresu naprawy, niezbędnych czynności do jej wykonania, wiedzy technicznej, jakie czynności zadać w programie. Programy są różne, zatem nawet doręczenie przez zakład ubezpieczeń kalkulacji w programie Eurotax nie przekłada się na skalkulowanie tej samej naprawy w innym programie. Taka specjalizacja powoduje zaś, że aby dokonać weryfikacji kosztów naprawy przedstawionych przez zakład ubezpieczeń, należy sięgnąć po prywatną kalkulację, której poszkodowany sam nie potrafi przeprowadzić, nawet po zalogowaniu się do specjalistycznego programu i opłaceniu licencji. Konieczna jest w tym celu wiedza ekspercka i doświadczenie z korzystania z programu kalkulacyjnego. W konsekwencji, koszt wykonania ekspertyzy pozostawał w normalnym związku przyczynowym ze sposobem, w jaki pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W toku tego postępowania pozwany prawie czterokrotnie zaniżył koszty naprawy pojazdu. Nie może być zatem mowy o przypadkowej omyłce z jego strony, lecz – przy niespornym zakresie uszkodzeń – świadomym działaniu w celu przeprowadzenia kalkulacji rażąco zaniżającej wysokość szkody, przy zastrzeżeniu ze strony producenta programu Eurotax, że nie gwarantuje on prawidłowego zamówienia części oraz zastosowaniu szeregu zamienników części oryginalnych. Poszkodowany, aby zniwelować zatem przewagę ekspercką pozwanego i wykazać, że odszkodowanie rażąco zaniżono musiał sięgnąć po konkurencyjną wycenę, także aby zweryfikować, czy nie zachodziły przesłanki szkody całkowitej.

Ponieważ wnioski prywatnej ekspertyzy potwierdziły się w przeważającej części w toku opinii biegłego, koszt jej poniesienia pozostawał w związku przyczynowym z zaniżeniem przez pozwanego odszkodowania i nierzetelnym wykonaniem obowiązku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Sąd zatem zasądził kwotę 600 złotych za prywatną ekspertyzę. Wysokość zasądzzonego odszkodowania zasądzona w punkcie 1 wyroku została ograniczona zaś treścią art. 321 § 1 k.p.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, tj. po ponad upływie miesiąca od dokonania przez poszkodowanego zgłoszenia szkody Ubezpieczycielowi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt 4 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), zasądzając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.562 złote. Na kwotę tę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 1800 złotych, opłata sądowa od pozwu w kwocie 314 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłego w kwotach 800 złotych (k.66), 250 złotych (k.135) i 354 złote (k.202).

ZARZĄDZENIE

(...)

25 września 2018 roku